

**Sygnatura akt I ACa 520/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021 roku

#### **Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Artur Kowalewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2021 roku, na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa U. (...) z siedzibą w W.

przeciwko A. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 1427/18

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego A. O. na rzecz powoda U. (...) z siedzibą w W. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski

**Sygn. akt I ACa 520/21**

## UZASADNIENIE

Powód U. (...) w W. wniósł przeciw pozwanemu A. O., w postępowaniu upominawczym, powództwo o zapłatę kwoty 90 000 zł wraz z odsetkami oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu.

Dnia 9 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wydał w sprawie o sygn. akt I Nc 142/18 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał A. O. by zapłacił na rzecz powoda kwotę 90 000 zł wraz z odsetkami od dat w nim wskazanych oraz koszty postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 15.04.2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 000 zł. wraz z odsetkami od kwot:

- 35 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 18.10.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty

- 15 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 18.10.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty

- 10 000 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7.02.2016 r. do dnia zapłaty

- 20 000 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21.03.2016 r. do dnia zapłaty
- 10 000 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6.11.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I),

oddalił powództwo w pozostałej części w zakresie żądania odsetek (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11417 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Dnia (...) r. w B., w woj. (...), doszło do wypadku, w którym zginął małoletni T. S.. Przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Krajeńskich toczyło się postępowanie karne o sygn. akt II K 432/00, w którym pozwany został uznany za winnego tego, że wykonując pracę polegającą na utwardzaniu boiska przy pomocy betonowego walca ciągniętego przez ciągnik marki U., nr rej. (...), zezwolił małoletniemu G. K. (1) na wykonanie tej pracy bez nadzoru, w wyniku czego T. S. został przejechany przez ten walec, na skutek czego doznał urazu wielonarządowego, w następstwie którego zmarł na miejscu zdarzenia., tj. czynu z art. 155 kodeksu karnego. Za ów czyn wyrokiem z dnia 8 lutego 2001 r. pozwany został skazany na dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata, a w okresie próby został poddany dozorowi kuratora, sąd orzekł także nawiązkę w wysokości 5 000 zł. Dnia 22 maja 2001 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. W dniu zdarzenia posiadacz pojazdu – pozwany – nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym i po zawarciu ugód z I. S., K. S. i M. S., U. (...) wypłacił w związku z zaistniałym zdarzeniem:

- kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz I. S., matki T. S. (wypłata miała miejsce dnia 2 grudnia 2011 r.),
- kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz K. S., brata T. S. (kwotę 15 000 zł wypłacono dnia 24 lutego 2015 r., kwotę 10 000 zł wypłacono dnia 3 sierpnia 2015 r.)
- kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz M. S., ojca T. S. (kwotę 20 000 zł wypłacono dnia 29 stycznia 2016 r., kwotę 10 000 zł wypłacono dnia 4 sierpnia 2016 r.).

Powód łącznie wypłacił rodzicom i bratu zmarłego kwotę 95 000 zł. Pozwany uiścił na rzecz Funduszu kwotę 5 000 zł.

W piśmie z dnia 30 września 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 90 000 zł, wezwanie odebrano dnia 6 października 2016 r., stąd żądanie odsetek ustawowych od dnia 6 listopada 2016 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się co do zasady słuszne, podlegając jedynie niewielkiej modyfikacji w zakresie roszczenia odsetkowego.

W ocenie Sądu stanowisko pozwanego w zakresie braku legitymacji biernej nie zasługiwało na uwzględnienie z wyjątkiem zarzutu przedawnienia, jednakże w mocno ograniczonym zakresie - odnoszącym się wyłącznie do części odsetek.

Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Sąd pierwszej instancji wskazał art. 436 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., wskazując, że kształtują one odpowiedzialność znacznie bardziej rygorystycznie niż ogólny przepis odpowiedzialności deliktowej, tj. art. 415 k.c.

Dalej wskazując na przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152), Sąd podniósł, że rozpatrywane roszczenie wywodzone z treści art. 110 ust. 1 ustawy podlega ocenie według jej przepisów - postępowanie Funduszu przeciwko sprawcy szkody o zwrot spełnionego przez Fundusz świadczenia i poniesionych kosztów zostało wszczęte już w okresie obowiązywania tej ustawy.

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1996 r. (w sprawie o sygn. akt III CZP 58/96), zgodnie z którą sformułowany już wcześniej pogląd, że roszczenie zwrotne Funduszu do posiadacza pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody), który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - o zapłatę odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu - znajduje swe źródło i podstawę w art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Fundusz spłacający poszkodowanego nabywa zaspokojoną wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty z takim samym ograniczonym terminem przedawnienia, jaki - po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął - pozostawał poszkodowanemu do dochodzenia odszkodowania od posiadacza (sprawcy szkody).

Kolejno Sąd przywołał treść art. 11 k.p.c. i wskazał, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiążą sąd cywilny co do wszystkich okoliczności faktycznych koniecznych dla bytu przestępstwa, za które skazany został sprawca, a w szczególności wszystkich okoliczności należących do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej.

W ocenie Sądu Okręgowego próby podejmowane przez pozwanego przedstawienia alternatywnej wersji zdarzeń z września 2000 r. są dla Sądu niezrozumiałe – celem niniejszego postępowania nie była rewizja ustaleń sądu karnego poczynionych w prawomocnie zakończonym procesie, a ustalenie czy istnieje podstawa uznania odpowiedzialności regresowej pozwanego wobec (...) i jeśli tak, jej zakresu. Tym bardziej na aprobatę nie zasługuje postępowanie pozwanego, który na potrzeby niniejszej sprawy przedstawiał w toku przesłuchania okoliczności niezgodne z materiałem dowodowym, którym dysponował Sąd, a wśród którego znalazły się także akta karne. Treść przesłuchania pozwanego nie była spójna z zeznaniami G. K. (1) złożonymi w niniejszej sprawie, który w dniu zdarzenia kierował ciągnikiem z walcem. Pozwany tłumaczył, że uruchomił ciągnik, zostawił w nim kluczyki, a potem poszedł do szatni – podobny ciąg zdarzeń jest pozbawiony sensu. Oczywiście nieprawdą było też oświadczenie pozwanego, że nigdy wcześniej nie przygotowywał boiska, a incydent z wałowaniem był realizacją jednorazowej prośby prezesa klubu piłkarskiego, w którym grał. Faktem jest bowiem, że niezależnie od własnych przekonań co do odpowiedzialności za zdarzenie z września 2000 r., A. O. został prawomocnie skazany za popełnienie czynu z art. 155 k.k., tj. za nieumyślne spowodowanie śmierci, który to czyn kodeks karny definiuje jako występki. W tym świetle nie ma racji bytu stanowisko pozwanego co do braku legitymacji biernej powoda w związku z faktem, że do zdarzenia przyczynił się sam zmarły.

Sąd Okręgowy, przywołując treść art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz wprowadzające ten przepis normy przejściowe wskazał, że roszczenie nie mogło zostać uznane za przedawnione. W konsekwencji wskazał, że o przedawnieniu roszczenia zwrotnego Funduszu do sprawcy szkody (posiadacza pojazdu mechanicznego) decyduje treść art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 90 000 zł wraz z odsetkami, zgodnie z punktem II wyroku.

W pozostałym zakresie tj. w zakresie żądania odsetek powództwo zostało oddalone (punkt II wyroku).

O kosztach Sąd orzekł, mając na względzie wynik procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, zaskarżając je w całości apelacją i zarzucając brak legitymacji biernej z uwagi na to, że do zdarzenia nie doszło w miejscu, które zobowiązywałoby do posiadania obowiązkowego ubezpieczenia OC i tym samym powstała szkoda nie pozostawała w kompetencji U. (...). Pozwany wskazał, że nigdy nie był właścicielem pojazdu marki U. (...) o nr rej. (...) oraz, że nie był sprawcą szkody, a także osobą, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego. Zdaniem pozwanego tylko te osoby są zobowiązane do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów. Dalej wskazał, że warunkiem uznania, że szkoda pozostaje w kompetencji (...) jest wykazanie, że pojazd został wprowadzony do ruchu na drodze publicznej, zaś w niniejszej sprawie do zdarzenia doszło na stadionie w trakcie wykonywania prac z utwardzeniem murawy boiska. Pojazd nie był w ocenie pozwanego w ruchu w rozumieniu art 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Tym

samym zdarzenie z dnia 23.09.2000 roku nie miało charakteru wypadku drogowego, ponieważ miało miejsce na terenie, który nie był drogą publiczną. Nadto pozwany wskazywał na przyczynienie się kierującego G. K. (1) oraz samego poszkodowanego T. S. - ofiary wypadku. Skarżący podkreślił, że nie zezwolił G. K. (1) na wykonywanie pracy polegającej na utwardzeniu murawy boiska przy pomocy betonowego walca. Poza tym nie prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwa, ani zakładu wprowadzającego w ruch za pomocą sił przyrody, dlatego jego zdaniem art 435 § 1 k.c. nie ma zastosowania w tej sprawie. Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast w ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia. Nadto, zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zzs1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustaloną ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje na wstępie, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa tak materialnego, jak i procesowego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

W zakresie dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treści uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący zakwestionował wyłącznie przyjęcie przez ten Sąd, że zezwolił on G. K. (1) na wykonywanie pracy polegającej na utwardzaniu boiska przy pomocy betonowego walca ciągniętego przez ciągnik marki U., nr rej. (...). Stanowisko skarżącego w tym aspekcie, podobnie jak podejmowana przez niego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym próba przedstawienia alternatywnej wersji przebiegu zdarzeń w dniu (...) r., co do zasady nie mogło podlegać uwzględnieniu. Umyka całkowicie w tym aspekcie pozwanemu, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z dnia 8 lutego 2001 r. sygn. akt II K 432/00 uznano go prawomocnie winnym tego, że wykonując pracę polegającą na utwardzaniu boiska przy pomocy betonowego walca ciągniętego przez ciągnik marki U., nr rej. (...), zezwolił małoletniemu G. K. (1) na wykonanie tej pracy bez nadzoru, w wyniku czego T. S. został przejechany przez ten walec, na skutek czego doznał urazu wielonarządowego, w następstwie którego zmarł na miejscu zdarzenia., tj. czynu z art. 155 kodeksu karnego.

Istota mocy wiążącej wyroków karnych wyrażona w art. 11 k.p.c. polega na tym, że sąd rozpoznający sprawę cywilną musi przyjąć, iż skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym w sposób w nim opisany. Tak uczynił też Sąd pierwszej instancji, ustalając zgodnie z wyrokiem karnym, że pozwany popełnił przestępstwo z art.

155 k.k., którego opis zawarty w sentencji wyroku skazującego przesądza o jego odpowiedzialności – w aspekcie cywilnoprawnym – za skutki śmierci T. S..

Skoro jak wskazano, pozwany nie podniósł żadnych innych zarzutów (w tym w szczególności w zakresie gromadzenia materiału dowodowego), które mogłyby wpłynąć na weryfikację dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477).

Wyłącznie niezrozumieniem obowiązujących przepisów tłumaczyć można zarzut pozwanego, że podstawy jego odpowiedzialności nie może stanowić przepis art. 435 § 1 k.c., bowiem nie prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwa, ani zakładu wprowadzającego w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd Okręgowy wyraźnie bowiem powołał ten przepis w nawiązaniu do normy art. 436 § 1 k.c., odsyłającej w zakresie zasad odpowiedzialności posiadacza samoistnego i zależnego pojazdu mechanicznego, właśnie do tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (tj. art. 435 k.c.) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. To zaś, że w chwili przedmiotowego zdarzenia pozwany był co najmniej posiadaczem zależnym tego pojazdu, nie mogło podlegać skutecznemu zakwestionowaniu.

Dodatkowo wskazać w tym miejscu należy, że nawet gdyby hipotetycznie założyć (do czego brak jest uzasadnionych podstaw), że pozwany był jedynie dzierżycielem ciągnika, to jego odpowiedzialność kształtować będzie norma art. 415 k.c. Wystąpienie przesłanek określonych w tym przepisie, tj. winy sprawcy (vide: moc wiążąca skazującego wyroku sądu karnego) szkody, którą zrekompensował powód, oraz związku przyczynowego między winą a szkodą, nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości.

Pozwany w apelacji podniósł w pierwszej kolejności, że nigdy nie był właścicielem pojazdu marki U. (...) o nr rej. (...) oraz że nie był sprawcą szkody oraz osobą, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego. Zdaniem pozwanego tylko te osoby są zobowiązane do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów.

Podkreślenia na wstępie wymaga to, że zgodnie z art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Wypadek, którego sprawcą był pozwany miał miejsce w dniu (...) r. Zgłoszenie wypadku do powoda nastąpiło przez I. S. w dniu 1 lipca 2011 r. (k. 25-26) i ten dzień należy uznać za wszczęcie postępowania dotyczącego roszczeń odszkodowawczych w rozumieniu art. 159 ustawy z 22 maja 2003 r., które do chwili obecnej z punktu widzenia powoda nie zostało zakończone. Tym samym w sprawie znajdują zastosowanie przepisy powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

W świetle art. 110 ust. 1 i dodatkowo art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. nie ulega wątpliwości procesowy obowiązek powodowego Funduszu udowodnienia faktów: wypłacenia poszkodowanemu odszkodowania za szkodę powstałą na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w ramach roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych i braku posiadania przez zidentyfikowanego posiadacza pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę wyrządził umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Te wszystkie fakty powód w niniejszej sprawie niewątpliwie wykazał.

W kontekście brzmienia art. 110 ust. 1 omawianej ustawy nie jest przy tym istotne to, że pozwany nigdy nie był właścicielem (posiadaczem) tego pojazdu, albowiem kwestia przysługującego mu prawa nie odgrywa istotnego znaczenia. Zgodnie z tym przepisem zobowiązanymi do zwrotu odszkodowania wypłaconego przez Fundusz są, niezależnie od siebie, sprawca szkody i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego. W niniejszej sprawie roszczenie zostało skierowane przeciwko pozwanemu jako sprawcy szkody, skutkiem czego całkowicie obojętne dla rozstrzygnięcia było to, czy był on równocześnie osobą obowiązaną do zawarcia

umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Kwestia posiadania samoistnego ma znaczenie - w omawianym kontekście – jedynie w aspekcie określenia podmiotu zobowiązanego do zawarcia umowy ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych. W niniejszej zaś sprawie nie było wątpliwości, że mimo iż ciągnik marki U. (...) o nr rej. (...) podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, obowiązek ten nie został dopełniony (art. 98 ust. 1 pkt 3a w zw. art. 23 omawianej ustawy). To zaś już aktualizowało odpowiedzialność powoda za przedmiotowe szkody, a w konsekwencji realizację roszczenia regresowego wobec pozwanego jako ich sprawcy.

Jak już wskazano, sprawstwo pozwanego zostało przesądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z dnia 8 lutego 2001 r., sygn. akt II K 432/00, ze skutkami dla niniejszego procesu przewidzianymi w art. 11 k.p.c. Z tych względów legitymacja bierna pozwanego jawi się jako oczywista.

Kolejno pozwany podnosił, że do wypadku nie doszło w miejscu, które zobowiązywałoby do posiadania obowiązkowego ubezpieczenia OC i tym samym powstała szkoda nie pozostawała w kompetencji U. (...). Warunkiem zaś uznania, że szkoda pozostaje w kompetencji (...) jest wykazanie, że pojazd został wprowadzony do ruchu na drodze publicznej, zaś w niniejszej sprawie do zdarzenia doszło na stadionie w trakcie wykonywania prac z utwardzeniem murawy boiska. Pojazd nie był, w ocenie pozwanego, w ruchu w rozumieniu art 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Tym samym zdarzenie z dnia 23.09.2000 roku nie miało charakteru wypadku drogowego, ponieważ miało miejsce na terenie, który nie był drogą publiczną.

Rację ma skarżący, podnosząc, że do wypadku z dnia (...) r. doszło w miejscu, które nie jest drogą publiczną. Zauważyć jednak należy, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wymaga, aby szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu na drodze publicznej.

W myśl art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W kontekście zarzutów podniesionych w apelacji, koniecznym jest dokonanie wykładni pojęcia „ruchu pojazdu”. Wskazać w tym miejscu należy, że określenie zakresu odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń i funduszy gwarancyjnych za szkody związane z ruchem pojazdów mechanicznych wymaga uwzględnienia, wprowadzonych w tej dziedzinie w celu harmonizacji porządków prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej, uregulowań w prawie unijnym oraz przyjmowania prounijnej wykładni prawa krajowego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 366/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., III SK 28/13, OSNP 2015, Nr 10, poz. 143 i z dnia 25 stycznia 2018 r., IV CSK 664/14, OSNC 2018, Nr 11, poz. 109).

Jak podkreślił w swoim wyroku z dnia z dnia 14 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie (I ACa 540/20, Legalis nr 2601198) podstawę regulacji unijnej stanowi dyrektywa Rady 72/166/EWG z dnia 24 kwietnia 1972 roku w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności, dyrektywa Rady 84/5/EWG z dnia 30 grudnia 1983 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów silnikowych oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (wersja ujednolicona Dz. U. UE z dnia 7 października 2009 r., L 263 s. 11).

Wskazać należy, że żaden z przepisów powołanych wyżej dyrektyw dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia nie odsyła do prawa państw członkowskich w odniesieniu do używanych w nich pojęć, co oznacza, że pojęcie "ruchu pojazdu" stanowi autonomiczne pojęcie prawa Unii, podlegające jednolitej wykładni państw członkowskich (zob.

wyroki TSUE z dnia 4 września 2014 r., Vnuk, C 162/13, EU:C:2014, 2146 i z dnia 28 listopada 2017 r., Rodrigues de Andrade, C-514/16, EU:C:2017:908).

W wyroku z dnia 28 listopada 2017 roku, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że pojęcie „ruchu pojazdów” nie jest ograniczone do kontekstu ruchu drogowego, to znaczy ruchu na drodze publicznej, ale obejmuje każde użytkowanie pojazdu, które jest zgodne z normalną funkcją tego pojazdu i oznacza każde wykorzystanie pojazdu w charakterze środka transportu. Nadto w odniesieniu do pojazdów, które tak jak ciągnik mogą, oprócz normalnej funkcji środka transportu, być używane w określonych okolicznościach jako narzędzie pracy, należy ustalić czy w chwili wypadku, w którym taki pojazd uczestniczył, był on używany głównie jako środek transportu, w którym to przypadku takie użycie może być objęte zakresem pojęcia „ruchu” pojazdów w rozumieniu art. 3 ust. 1 pierwszej dyrektywy, czy też jako narzędzie pracy, kiedy to dane użycie nie może być objęte zakresem tego pojęcia.

Z orzeczenia TSUE wynika, że - przy zachowaniu szerokiej definicji "pojazdu w ruchu" - odpowiedzialność posiadacza pojazdu (ubezpieczyciela) zależy od funkcji, jakiej służył pojazd w chwili wypadku, i nie powstaje, gdy w takiej chwili pojazd nie był wykorzystywany jako środek transportu, ale jako narzędzie pracy. Wymaga to badania in casu, czy do wypadku doszło w ramach używania pojazdu jako środka transportu, a zatem oceniając odpowiedzialność cywilną za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu należy każdorazowo ustalać, czy istnieje powiązanie szkody z funkcją komunikacyjną pojazdu. Nie bez znaczenia jest określenie normalnej funkcji pojazdu, a więc, czy chodzi o pojazd, którego zasadniczą funkcją jest komunikacja (służy głównie do transportu), czy o pojazd specjalistyczny, który służy do wykonywania określonych prac, z tym jednak zastrzeżeniem, że ostatecznie decydujące jest konkretne przeznaczenie pojazdu w chwili zdarzenia.

W kontekście powyższego zauważyć należy, że ciągnik marki U., nr rej. (...), który w dacie wypadku powinien być objęty ubezpieczeniem obowiązkowym OC pojazdów mechanicznych, był rzeczywiście wykorzystywany w momencie przedmiotowego wypadku jako środek transportu i napędu (a nie tylko napędu) dla betonowego walca, którego konstrukcja wymaga podłączenia do mechanizmu takiego ciągnika oraz przemieszczania go (transportowania) przez ciągnik, a jest niewątpliwie pewne, że taki walec nie przemieszcza się sam. To zaś, że do wypadku nie doszło na drodze publicznej tylko na boisku, było bez znaczenia dla uznania zasadności roszczenia powoda.

W apelacji pozwany nie kwestionował wysokości wypłaconego przez powodowy Fundusz odszkodowania osobom pokrzywdzonym, podniósł jedynie nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy przyczynienia się kierującego G. K. (1) i poszkodowanego T. S. do powstania szkody. Zarzut ten nie znajduje jednak akceptacji Sądu odwoławczego. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie były bowiem całkowicie gołosłowne i pozbawione jakiegokolwiek argumentacji merytorycznej. Godzi się przy tym wskazać, że - jak już wyjaśniono - w stosunku do osoby G. K. (1) - stanowisko pozwanego w tym zakresie jest oczywiście sprzeczne z ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku skazującego wydanego przez sąd karny.

Na zakończenie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, co wobec braku w apelacji zarzutów w tej materii, czyni zbędnym ponowne analizowanie tej kwestii.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna, na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania tego postępowania.

Artur Kowalewski